Nr. 43. Mikołów, dnia 27. października 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6.

Z ubiegłego tygodnia.

Tydzień temu zmarł w Warszawie, znakomity generał, jeden ze zdolniejszych naszych wojskowych ś. p. generał Tadeusz Rozwadowski. Uroczysty pogrzeb zasłużonego generała odbył się we Lwowie w dniu 22. b. m., gdzie pochowano go na cmentarzu obrońców Lwowa.

Ś. p. generał Rozwadowski zasłużył się państwu naszemu, jako obrońca Lwowa w 1918 i 19 r., oraz jako świetny szef sztabu generalnego w wielkiej bitwie pod Warszawą w 1920 r., gdzie przyczynił się znakomicie do zwycięstwa nad Bolszewikami. Po wojnie pełnił funkcje generalnego inspektora kawalerji. W maju 1926 r. stał po stronie rządu, za co przepędził rok w więzieniu na Antokolu w Wilnie, gdzie nabawiwszy się niebezpiecznej choroby, chorował ostatnio stale, co też spowodowało jego śmierć. Cześć jego pamięci.

*

Na początku bieżącego tygodnia zakończył się strajk powszechny i robotników włókienniczych w Łodzi. Strajk zakończony został na następujących warunkach: robotnicy otrzymali podwyżkę płac o 5 proc., częściową zapłatę za przerwy w pracy nie przez nich spowodowane, uznanie delegatów fabrycznych, zaliczkę w wysokości tygodniowego zarobku spłacalną od 1. lutego 1929 roku i 35 proc. dodatku za pracę na czterech krosnach.

Wynik osiągnięty przez robotników na skutek strajku jest bardzo mizerny. Podwyżka uzyskana nie wiele polepszy głodowe pensje robotnicze. To też, z bitwy która trwała w Łodzi między przemysłowcami a robotnikami wyszli zwycięsko — przemysłowcy, robotnicy zostali pobici, nie mieli sił na dalszy strajk, musieli się cofnąć. Przyczyną zaś klęski robotników i zarazem sprawiedliwości — to nędza robotników łódzkich.

Tak jest, nędza! Strajk musiał się załamać szybko ze względu na to, że wynędzniały robotnik nie miał żadnych zasobów, któreby mu pozwoliły przebyć okres bezrobocia, związki zawodowe w Polsce nie rozporządzają znaczniejszemi funduszami na wypadek strajku, a robotnicy odrzucili kuszenie moskiewskiego szatana i jego pieniądze. Czy jednak dobrze się stało iż robotnik łódzki przegrał i będzie nadal niezadowolony? Czy nie będzie on jeszcze podatniejszym gruntem dla agitacji stronnictw wywrotowych?

*

Ostatnio nastąpiło nie wiadomo które już z rzędu zerwanie rokowań handlowych polsko-niemieckich. Spowodowała je znów buta pruska, a w szczególności przewodniczącego delegacji niemieckiej Hermesa. Pan ten nie może się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy, oraz zrozumieć, iż państwa polskie i niemieckie są równorzędne i że Polska nie jest żadnym państwem sezonowym.

Rokowania zostały zerwane, a pan Hermes z delegacją niemiecką wyjechał z Warszawy. Kwestją sporną było szereg spraw gospodarczych. Niemcy domagają się dla siebie licznych przywilei szczególnie dla wwozu do Polski swych towarów, nie pozwalając na wwóz do Niemiec polskiego węgla i płodów rolniczych, względnie godząc się tylko na bardzo małe kontyngenty. Niemcy godziły się by wywóz do Niemiec naszego węgla był nadal skontyngentowany, a import produktów hodowlanych (mięso wieprzowe i wołowe, oraz trzoda chlebna i bydło), był zasadniczo zakazany, jedyny zaś wyjątek będzie uczyniony dla wieprzowiny i to tylko o tyle, o ile będzie przeznaczona dla fabryk, a nie dla ogólnej konsumcji.

Prasa niemiecka starając się usprawiedliwić zerwanie pertraktacji, podkreśla, że strona polska w obecnych rokowaniach nie zgodziła się nawet na poczynienie Niemcom tych ustępstw, jakie poczynione zostały już w rozmowie pomiędzy Stresemanne a dr. Jackowskim. Notatki zamieszczone przez całą niemal prasę berlińską podnoszą, że strona niemiecka przyznała wówczas Polsce kontyngent 2000 szt. nierogacizny i 200 000 ton węgla.

Na propozycję strony polskiej zabezpieczenia naszemu eksportowi 600 tys. sztuk świń rocznie, jak z doniesień berlińskich korespondentów wiadomo, strona niemiecka odpowiedziała cyfrą 200 tys. sztuk.

Wobec tego warto zanotować, że n. p. Austrja, licząca 6 milj. mieszkańców korzysta z naszego eksportu, wynoszącego 600 tys. sztuk. Zaś Rzesza niemiecka licząca 65 milj. mieszkańców konsumuje wogóle 28 milj. świń rocznie. Cyfra 200 tys. sztuk, którą strona niemiecka przyznaje Polsce nie odpowiada więc zupełnie, jak widzimy, realnym warunkom, tem bardziej, że nadchodzący rok nie zapowiada się dla rolnictwa niemieckiego w dziale produkcji świń najlepiej.

Tak więc z winy Hermesa, reprezentanta rolników niemieckich, sprzeciwiających się na wwóz do Niemiec polskiego bydła, zostały rokowania rozbite. Kiedy zostaną podjęte na nowe, tego obecnie przewidzieć nie można.

W końcu wreszcie warto się zająć rozłamem jaki powstał w zeszłym tygodniu w łonie Polskiej Partji Socjalistycznej. Mianowicie od dłuższego czasu istniały w P. P. S. tarcia i walki wewnętrzne o stosunek stronnictwa do rządu. P. P. S., jak wiadomo, zajmuje stanowisko opozycyjne do obecnego rządu. Tymczasem organizacja warszawska P. P. S., na której czele stoi poseł Jaworowski przechylała się ze swemi sympatjami na stronę rządu, sprzeciwiając się stanowisku zajmowanemu przez władze i większość partji.

Walki wewnątrz P. P. S. trwały już od dawna na tym tle. Powstały one zaraz gdy P. P. S., która przyczyniła się w maju 1926 r. do zwycięstwa marsz. Piłsudskiego — zmieniała swój front — przechodząc do opozycji. Początek walki tej to wykluczenie z P. P. S. obecnego ministra Moraczewskiego, właśnie za to że bez wiedzy partji wszedł do rządu.

Tarcia te odbywały się w łonie stronnictwa, wreszcie jednak bomba pękła. Władze naczelne P. P. S. niezadowolone z taktyki swej organizacji warszawskiej z pos. Jaworowskim na czele, za szereg posunięć za rządem postanowiły wrzód ropiący na swym ciele przeciąć. W tym celu zastosowały do pos. Jaworowskiego i jego zwolenników szereg represji partyjnych.

Wystąpienie władz P. P. S. dolało oliwy do ognia i spowodowało rozłam w P. P. S. Pos. Jaworowski porozumiał się z min. Moraczewskim, nie podporządkował się rozporządzeniom władz partyjnych i rozpoczął tworzyć nową partję socjalistyczną.

Mamy więc dziś dwie partje socjalistyczne zwalczające się nawzajem. Na dzień 1. i 2. listopada zwołują obie swe kongresy do Sosnowca i Katowic, gdzie będą próby pogodzenia poważnionych obozów. Czy jednak to się stanie zobaczymy niebawem.

Strona polska nie wystąpi w Królewcu z nowymi projektami umów, lecz będzie się domagać poważnego ustosunkowania się z strony litewskiej do zaproponowanych przez Polskę w poprzednich naradach projektów umów, które w niczem nie odbiegają od przyjętych na całym świecie umów regulujących stosunki sąsiedzkie między dwoma państwami.

Pan Prezydent Rzplitej na Górnym Śląsku.

W ciągu ostatniej swej podróży po Polsce p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, odwiedziwszy: Nowy Sącz, Kraków, Zakopane i bawił 22. i 23. b. m. na Śląsku. Pan Prezydent przybył do Chorzowa w poniedziałek 22. b. m. po południu. W drodze z Mysłowic do Chorzowa towarzyrzyli p. Prezydentowi p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski oraz Wojewoda dr. Grażyński. Jakkolwiek pobyt p. Prezydenta na Śląsku ma charakter czysto prywatny, ludność, dowiedziawszy się o przejeździe Głowy Państwa, owacyjnie witała przejeżdżającego p. Prezydenta. Po przybyciu do Chorzowa odbyło się w fabryce Związków Azotowych przyjęcie na cześć Najdostojniejszego gościa, w którem wzięli udział oprócz p. Prezydenta p. minister Kwiatkowski, wiceminister Skarbu Grodyński, generał Dreszer, Wojewoda Grażyński, oraz szereg wybitnych osób. Po przyjęciu p. Prezydent wraz z min. Kwiatkowskim i otoczeniem zwiedził fabryki Związków Azotowych. Całe popołudnie spędził p. Prezydent w Państwowych Zakładach Azotowych w Chorzowie, przyczem wziął udział w naradach nad rozwojem i rozbudową tychże zakładów. W godzinach wieczornych uczestniczył dostojny gość w raucie wydanym przez pracowników Zakładów.

We wtorek przed południem pan Prezydent prof. Mościcki odbył wspólnie z członkami Rady Nadzorczej Fabryki Azotów konferencję, na której ostatecznie uchwalono nowe sposoby fabrykacji, plany dalszej rozbudowy fabryki oraz ulepszenia metod pracy. W ten sposób Państwowa fabryka azotów stanie się jeszcze bardziej rentowna, niż dotąd.

P. Prezydent we wtorek o godz. 14.45 ukończywszy inspekcję fabryki, odjechał swym pociągiem salonowym wprost z terenu fabrycznego do Zakopanego. I wtorkowy dzień pobytu p. Prezydenta nie wykraczał poza ramy ściśle prywatne.

Rokowania z Litwą

rozpoczną się 2. XI. w Królewcu.

Dnia 2. listopada wyjedzie z Warszawy do Królewca delegacja polska do rokowań z Litwą z p. ministrem Zaleskim na czele.

W skład delegacji chodzą: zastępca przeodniczącego delegacji p. Hołówko, prezes komisji radca Szumlakowski, naczelnik Tarnowski i sekretarz generalny delegacji p. Perkowski. Delegacji towarzyszyć będą do Królewca wszyscy eksperci kolejowi, celni, ruchu granicznego, oraz telegrafów i telefonów, którzy brali udział w dotychczasowych pracach delegacji.

Śp. Adam Napieralski.

W środę 24. b. m. zmarł w Czechosłowacji w Karłowych Warach w 67 roku życia ś. p. Adam Napieralski, długoletni redaktor, b. właściciel „Katolika“ w Bytomiu, b. współwłaściciel wyd. K. Miarka w Mikołowie, działacz społeczny i polityczny. Ś. p. Adam



Napieralski po Stalmachu i Miarce był głównym twórcą narodowego ruchu polskiego na G. Śląsku. Przed 40 laty przybył na G. Śląsk obejmując stanowisko redaktora „Katolika“ po ks. Radziejewskim, który musiał odsiadywać karę więzienia. Właścicielką „Katolika“ była siostra ks. Radziejewskiego, ś. p. Ludwika Radziejewska, znana działaczka polska. Na stanowisku redaktora „Katolika“ pozostawał ś. p. Napieralski do roku 1925. W tym roku przeniósł wydawnictwo swoje z Bytomia do Katowic i tu rozpoczął wydawnictwo „Katolika“ na polskim Śląsku. Ś. p. Napieralski był posłem do parlamentu Rzeszy w latach 1908 do 1912 z okręgu Bytom-Królewska Huta-Tarnowskie Góry, wybrany ogromną większością głosów. Po nim objął mandat ś. p. Paweł Dombek. Ś. p. Napieralski początkowo pracował na G. Śląsku z partją centrową z powodu zbyt słabych sił polskiego społeczeństwa i zbyt wielkiego ucisku germanizacyjnego. W r. 1906 wyraźnie zerwał z centrum i prowadził już samodzielną politykę narodową polską. Położył on

nieocenione zasługi nad utrwaleniem poczucia polskiego na terenie G. Śląska. Polskość zawdzięcza mu bardzo wiele. Był on bardzo zasłużonym wydawcą. Wydał w Bytomiu w swoim „Katoliku“ wiele popularnych wydawnictw, które wzmacniały poczucie polskości wśród ludu śląskiego. Nadto był autorem wielu powieści ludowych, które w tysiącach egzemplarzy rozchodziły się między ludem i szerzyły ducha polskiego. Zgon jego jest wielką stratą w obozie polskim i społeczeństwo polskie okrywa głęboką żałobą. Niech mu ziemia polska będzie lekką!

Produkcja węgla
na Śląsku w mies. wrześniu.

Wydobycie węgla w rejonie śląskim w mies. wrześniu r. b. wynosiło wedł. tymczasowych danych 2 480 000 ton, co w porównaniu z mies. sierpniem r. b. oznacza spadek o 60 000 ton. Ogólny zbyt węgla również się obniżył o 28 000 ton, w porównaniu z sierpniem i wynosił 2 357 000 ton. Zbyt w kraju wynosił w miesiącu sprawozdawczym 1 332 000 ton, czyli podniósł się zaledwie o 6000 ton w stosunku do sierpnia. Eksport natomiast spadł z 1 035 000 ton w sierpniu na 1 025 000 we wrześniu.

Wprawdzie obniżenie produkcji we wrześniu możnaby wytłumaczyć nieznacznym spadkiem eksportu, jakoteż mniejszą o 1 liczbę dni roboczych, tem niemniej trzeba mieć na uwadze i tę okoliczność, że, jak doświadczenie poprzednich lat uczy, tempo produkcji bez względu na ilość dni roboczych, jak i wysokość eksportu we wrześniu stale wzrastało. I tak poziom produkcji węgla we wrześniu 1927 r. podniósł się o 56 000 ton, a w r. 1926 o 21 000 ton, w stosunku do stanu z sierpnia. Wzrost produkcji we wrześniu w cyfrach bezwzględnych jest wobec tego zjawiskiem sezonowem, wywołanem nadchodzącą zimową porą. Dlatego też obniżenie się poziomu produkcji we wrześniu roku obecnego nasuwać musi pewne refleksje.

Ponieważ tempo produkcji nie uległo zmianie, przeto i w stanie zatrudnienia nie było poważniejszych przesunięć, liczba zatrudnionych robotników utrzymała się na poziomie sierpniowym; tak samo i liczba świętówek nie wykazuje żadnych zmian.

Katastrofy budowlane
w całej Europie.

Jesienny sezon budowlany zapisał się w roku bieżącym wielkiemi katastrofami budowlanemi — którym uległy nowo budowane kamienice.

Serję wielkich katastrof rozpoczęła Praga, gdzie przy zawaleniu się 7-piętrowego gmachu padło ofiarą 46 robotników i kilkudziesięciu rannych.

Drugą co do wielkości katastrofę w kilka dni potem zanotowały kroniki pod Paryżem, gdzie również katastrofa pochłonęła liczne ofiary w zabitych i rannych. W krótkich odstępach czasu przyszły katastrofy w Londynie, Berlinie, w uzdrowisku Krain.

Ostatnie dni przynoszą katastrofy budowlane w Stralsundzie, gdzie zawaliły się dwie kamienice dwupiętrowe, oraz katastrofę na Malcie.

W Hamrun na Malcie zawalił się nowowybudowany browar. Pod gruzami zginęło czterech robotników, a 29 odniosło rany. Katastrofa nastąpiła podczas umieszczania w budynku bardzo ciężkiego kotła.

Ostatnio w środę 24. b. m. w Czeskim Cieszynie zawalił się budowany tam nowy kościół Braci Czeskich t. zw. „kościół husycki“, ufundowany olbrzymim kosztem przez Czechów dla celów polityczno-czechizacyjnych. Runęła jedna ściana, przygniatając na śmierć dwóch robotników. Katastrofa wywołała olbrzymie wrażenie tak na czeskim, jak i na polskim Śląsku.

W związku z temi katastrofami sporządzono w Warszawie ostatnio spis domów, zagrożonych na terenie stolicy, dał wręcz rewelacyjne wyniki.

Okazało się bowiem, że aż 154 domy, przeważnie na peryferjach miasta, grozi zawaleniem i że trzeba będzie usunąć stamtąd lokatorów w jaknajkrótszym czasie. Opróżnianie domów rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu, przyczem 4500 rodzin, t. j. przeszło tysiąc osób znajdzie się bez domu.

Będzie to niełada kłopot dla Magistratu, bowiem na nim ciąży obowiązek dostarczenia mieszkań bezdomnym, a wszystkie schroniska, domy i baraki, są już przepełnione, tak, że trudno będzie jedną bodaj rodinę umieścić. Zagrożone domy po opróżnieniu będą częściowo wyremontowane, częściowo zaś zupełnie zburzone.

Bojkot
towarów zagranicznych.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej ustaliła listę siedmiu zasadniczych grup towarów, które zwalczać będzie w pierwszych dwóch miesiącach swej działalności. Lista ta obejmuje: 1. materjały i wyroby włókiennicze, 2. wyroby dziane, odzież, konfekcję i galanterję, 3. obuwie skórzane, 4. jedwabie w postaci przędzy i tkaniny, 5. mydła, kosmetyki i pachnidła, 6. obuwie gumowe, 7 wyroby szklane.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej uważa, że przywóz powyższych artykułów jest zupełnie zbyteczny, ponieważ posiadamy własny odpowiedni przemysł wysoko rozwinięty, który może dostatecznie przetworzyć surowce krajowe i zagraniczne i dostarczyć wymienionych wyrobów nie w gorszym gatunku od przywożonych z zagranicy.

Polityka zagraniczna.

(+) Los księży w Rosji.

Z Rosji donoszą, że los Polaków, którzy nie przyjęli służby sowieckiej jest bardzo ciężki. Przedewszystkiem pożałowania godny jest los duchowieństwa katolickiego. Z pośród 230 księży Polaków na terenie Rosji sowieckiej, w więzieniach znajduje się 70, zaś z pośród nich 17 przebywa na wyspach Sołowieckich, gdzie cierpią ogromną nędzę i wykonują prace ponad siły. Na wyspach Sołowieckich znajduje się około 9000 więźniów, w tej liczbie około 500 Polaków. Choroby i epidemje dziesiątkują więźniów.

(+) Wyjazd na wschód p. Thomasa.

Dyrektor międzynarodowego biura pracy Albert Thomas wyjedzie w dn. najbliższych w dłuższą podróż do Chin i Japonji na zaproszenie rządu nankińskiego. Do Chin wyjedzie również zastępca sekretarza generalnego Avenol.

——o——

(:) Głód w Chinach.

Klęska głodu w Chinach przybiera olbrzymie rozmiary. Według wiadomości urzędowych, objeła ona 300 000 ludzie. Grozę położenia powiększa fakt, iż zrozpaczeni mieszkańcy okolic, objętych głodem, rozpoczęli wzajemną wojnę i rabunki. Dotychczas zmarło 3000 osób.

Wiadomości polityczne.

(—) Przed posiedzeniem sejmu.

Według wiadomości z kół zbliżonych do rządu, dekret zwołujący sesję Sejmu i Senatu ukazać ma się już w sobotę. Pierwsze posiedzenie odbędzie się wobec tego dnia 30. października o godz. 4 po poł. i prawdopodobnie będzie poświęcone pierwszemu czytaniu preliminarza budżetowego. Następnie przewidziana jest dłuższa przerwa w plenarnych posiedzeniach Sejmu i jedynie dnia 10. listopada Sejm zbierze się na uroczyste posiedzenie, dla uczczenia 10-letniej rocznicy odzyskania niepodległości.

(—) Pan Premjer w Poznaniu.

W sobotę o 9 wieczorem przybył do Poznania p. premjer Bartel i wziął udział w wydanem dla niego przez Ziemstwo Kredytowe przyjęciu. W ciągu niedzieli p. premjer zwiedził tereny Powszechnej Wystawy Krajowej, oświadczając, iż dokonane prace wywarły na nim wielkie wrażenie i że udzieli wystawie pełnego poparcia, zarówno osobistego jak i w rządzie. Następnie p. premjer przyjmował przedstawicieli organizacyj gospodarczych, poczem był na przedstawieniu w teatrze, a w nocy wyjechał do Warszawy.

(—) O pożyczkę dla Polski.

Jak się dowiadujemy doradca finansowy Banku Polskiego Devey wyjedzie w połowie stycznia do Ameryki, gdzie ma prowadzić rokowania o nową pożyczkę dla Polski.

(—) Centralny Bank Rzemieślniczy.

W ub. tygodniu obradował w Warszawie zjazd delegatów wszystkich spółdzielni rzemieślniczych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjeździe tym postanowiono między innymi zorganizowanie Centralnego Banku Rzemieślniczego. W tym celu zjazd wezwał swoich oficjalnych przedstawicieli, aby domagali się od rządu kredytów dla istniejących spółdzielni rzemieślniczych w wysokości, odpowiadającej ich znaczeniu w życiu gospodarczem.

(—) Nowy okręt polski.

W niedzielę nastąpiło uroczyste przyjęcie statku „Światowid" zakupionego od firmy Chargeurs Reunis. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz centralnych i miejscowych. „Światowid" 27. b. m. opuszcza Gdynię z 800 emigrantami polskimi, udając się do Brazylji pod sztandarem polskim.

(—) O linję okrętową polsko-amerykańską.

Dyrektor departamentu morskiego inż. Nosowicz wyjechał do Londynu w celu kontynuowania rokowań i sfinalizowania umowy z grupą przemysłowców angielskich w sprawie stworzenia polsko-angielskiej linji okrętowej. Linja dysponować będzie 4 okrętami, każdy o pojemności 4 tysiące ton. Statki obsługiwane będą przez polskich marynarzy i częściowo przez polskich oficerów, oraz kursować będą pod polską banderą.

Z Województwa Śląskiego.

+ Historja Śląska.

Z inicjatywy akademji umiejętności grono uczonych przystąpiło do opracowania zbiorowej historji Śląska. Manumentalne to dzieło obejmujące historję Śląska do końca 14. wieku opracowują następujący profesorowie: Semkowicz, Kostrzewski, Taszycki, Wojciechowski, Grodecki, Kłodziński, Dąbrowski, Arnold, Fijałek, Tymieniecki, Piotrowicz, Dobrowolski, Gębarowicz, Podlacha i Gumowski.

Dwie fabryki

Wspomnienie z czasów rewolucji francuskiej.

—o—

— Widzisz tych ubogich ludzi, którym dajesz byt materjalny, a oni w zamian dają ci swą mozolną pracę? Chciałabym więc, aby uszlachetniając ten stosunek, wpływać na ich moralność, dać im poznanie Boga, osłodzić im życie... Oto kochany Leonie, są marzenia moje... Chciałabym najprzód, żeby nasi robotnicy mieli zdrowsze mieszkanie, wynagrodzenie dostateczne na utrzymanie życia, a w razie choroby pewną opiekę. Żeby była sala przytułku i macierzyńska opieka dla małych dziatek, których matki pracują na kawałek chleba od rana do wieczora. Pragnę założenia szkoły, gdzieby młodzież i dzieci uczyły się katechizmu, tej pierwszej mądrości człowieka, a także czytać, pisać, rachować i wszystkiego, co może rozwinąć umysł ich odrętwiały mechaniczną pracą. Chciałabym, żeby przykazania Boskie były zachowane, niedziela i święta szanowane, żeby wszyscy w dnie świąteczne Mszy świętej słuchali i bojaźń Bożą w sercu mieli...

Leon nic nie odpowiadał, tylko słuchał, a wzruszenie malowało się na obliczu jego. Klementyna mówiła dalej:

— Jakaż byłaby to radość, gdyby za kilka lat te nędzne chałupy, mieszkania naszych robotników, zamieniły się na wesołe domki zwiastujące dostatek, porządek i szczęście domowe! Żeby chorzy mieli troskliwą opiekę... żeby ojcowie rodzin w chwilach odpoczynku, zamiast iść do karczmy, uprawiali swoje ogródki... żeby małe dziatki umiały czytać i modlić się, słowem, żeby wszyscy znali, kochali Boga i wiernie Mu służyli.

Leon uścisnął rękę małżonki.

— Kochana Klementyno — rzekł do niej — tak święte pragnienia powinny być spełnione. Zmieniłaś cel życia mego; odtąd będzie ono dla chwały Bożej i dla szczęścia tych biednych ludzi. Będziesz zadowolona!

Dwanaście lat później.

Jak dwa strumyki, tryskające z jednego źródła, długo mieszając swe fale, powoli się rozdzielają i osobnem płyną korytem, tak życie dwóch kuzynek, różniących się charakterem i usposobieniem, zupełnie się rozdzieliło. Amelja mogła uważać się za szczęśliwą, spełniły się bowiem wszystkie jej marzenia. Mąż jej pomnożył w trójnasób majątek, mieszkała w Paryżu, otoczona zbytkiem, szukając coraz to nowych rozrywek i przyjemności. Biegły mechanik, postawiony na czele fabryki, uważał za obowiązek srogo obchodzić się z robotnikami, których liczba znacznie wzrosła z powodu przyjęcia wszystkich niepoprawnych, wydalonych przez Leona Morela. Walory rzadko zwiedzał pracownię, zajmował się jedynie korzystną sprzedażą swych towarów, podczas gdy żona jego marzyła tylko o zabawach i strojach.

Klementyna natomiast, wierna świętym obowiązkom niewiasty chrześcijańskiej, szukała przedewszystkiem chwały Bożej i Królestwa Bożego na ziemi, jako też do wyższego celu zwracając dumne i samolubne popędy małżonka. Wiele wprawdzie napotkała trudności i wiele też walk wytrzymała, zwyciężając wewnętrzne i ze-

+ Z Banku Śląskiego w Katowicach.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Śląskiego w Katowicach odbyło się w poniedziałek, 22. b. m. Na posiedzeniu tem byli obecni podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, dr. T. Grodyński, dyrektor departamentu ogólnego tegoż Ministerstwa S. Starzyński, naczelnik wydziału polityki kredytowej w departamencie obrotu pieniężnego p. J. Kulski, oraz naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin-Szymanowski. Rozważane były sprawy wewnętrzne i kredytowe.

+ Przyłączenie Zgody do Świętochłowic.

Uchwałą Wydziału Powiatowego powziętą na ostatniem posiedzeniu plenarnem przyłączono kolonję Zgodę w powiecie Świętochłowickim należącą dotychczas do gminy Nowy Bytom, do gminy Świętochłowickiej. W ten sposób gmina Świętochłowice licząca dotychczas 27 431 mieszkańców otrzyma przyrost o przeszło 2000 mieszkańców i Spółkę Akcyjną „Zgodę", przez co stanie się największą gminą w powiecie. Przyłączenia tego domagali się od dawna już mieszkańcy dzielnicy Zgody. Uroczyste spotkanie mieszkańców Świętochłowic z mieszkańcami Zgody nastąpi w święto 10-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, i dla uczczenia tego dnia zostanie główna ulica Zgody przemianowana na ulicę „Niepodległości".

+ Uroczystości w Bielsku.

W niedzielę 28. b. m. odbędzie się w Bielsku uroczystość odsłonięcia pomnika pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza. Tegoż dnia odbędzie się poświęcenie sztandaru powstańczego.

+ Państwowy wodociąg w Maczkach.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnowało 5 miljonów złotych na budowę Państwowych Wodociągów w Maczkach. Wobec powyższego kierownictwo budowy tych wodociągów przystąpiło do prac wstępnych: zgromadzenia materjałów, a następnie do budowy filtrów. Właściwe roboty, jak n. p. budowa rurociągu, celem zaopatrzenia w wodę w pierwszym rzędzie m. Sosnowca, rozpoczną się na wiosnę r. 1929.

Działalność komitetów lokalnych jest dosyć ruchliwa. Według przedłożonych sprawozdań organizują uroczyste nabożeństwa z pochodami, akademje, występy dziatwy szkolnej, towarzystw śpiewackich i teatrów amatorskich.

Z Mikołowa i okolicy.

— 10-lecie państwa w powiecie pszczyńskim.

W tych dniach odbyło się w gmachu Wydz. Powiatowego w Pszczynie zebranie przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, duchowieństwa oraz organizacyj i ukonstytuowanie się Komitetu Powiatowego Obchodu Uroczystości 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego. Obecnych było 52 delegatów. Na czele Powiatowego Komitetu Wykonawczego stanął p. starosta dr. Jarosz. Komitet postanowił nie tworzyć sekcji w łonie Komitetu Powiatowego a pracę powierzyć Komitetowi Wykonawczemu. Jako żywy pomnik zbliżającej się doniosłej uroczystości Komitet Powiatowy na wniosek p. starosty dr. Jarosza postanowił ufundować trwały pomnik o charakterze użyteczności publicznej w postaci „Domu Zdrowia". Okazyjne kupno nadarzyło się w Rudołtowicach przy Zdroju-Goczałkowice, gdzie Spółka Osadnicza „Ślązak" parceluje dwór a zamek, do którego przylega 4 ha wspaniałego parku, nadaje się znakomicie na taki Dom Zdrowia, mogący pomieścić do 150 łóżek. W pobliżu są goczałkowickie kąpiele solankowe.

Powiatowy Komitet Wykonawczy rozpoczął natychmiast swoją działal-

---

wnętrzne przeszkody, a zarazem dumny charakter Leona, goniący bezprzestannie za blaskiem świetnego stanowiska, wkońcu jednakże dopięła celu. Mąż, pod wpływem świętych natchnień, powoli pokochał piękne dążności swej małżonki, używając na korzyść bliźnich wszystkich talentów i zdolności, jakiemi go Bóg obdarzył. Mały widnokrąg, w którym był zamknięty, stał się jego światem. Prauszczęśliwić ten lud, który mu Opatrzność powierzyła.

Za jego staraniem stanęły nowe, obszerne i wesołe budynki fabryczne i mieszkania robotników, godziny pracy zastosowano odnośnie do siły pracujących, a powiększona opłata dostarczyła robotnikom lepszego pożywienia i wywiodła ich z nędzy, w jakiej byli pogrążeni. Założono szkoły dla nauki katechizmu, przykazania Boże pilnie były zachowywane, a w niedziele i święta wszyscy robotnicy zgromadzali się na Mszę do kościoła, gdzie słuchali Słowa Bożego i przyjmowali Sakramenta święte. Małe dziatki, których matki cały dzień na chleb pracować musiały, w sali przytułku znajdowały macierzyńską opiekę zakonnic, szczególnie na to przeznaczonych. Tak więc mały ten lud roboczy, pod wpływem religji, pobożności, ducha porządku, ducha rodziny, stał się prawdziwie ludem Bożym, oświeconym, cnotliwym i szczęśliwym, gdy przeciwnie robotnicy Walorego, zostawieni w nędzy, ciemnocie i występkach, spodlili się i do reszty znikczemnieli.

To porównanie boleśnie wzruszyło serce Leona i Klementyny, gdy pewnego dnia, po wystawnym u Amelji obiedzie, zwiedzali tę rękodzielnię, gdzie pycha, owo spółzawodnictwo na popis, smutne wywiesza arcydzieła przemysłu. Wracając do siebie wieczorem, rozmawiali o dziennych wrażeniach... Otóż widzieli obok pałacu Amelji, podobnego do najwspanialszych gmachów arystokracji angielskiej, ową ciemną, wilgotną, niezdrową fabrykę, tych robotników natłoczonych bez różnicy płci i wieku, widzieli tych mężczyzn zgrzybiałych przedwczesną starością, dzieci znikczemniałe w występkach... jako też nędzne, nieszczęśliwe istoty, z imienia tylko zasługujące na nazwę kobiety, i te ubogie ich chałupy, liche jamy, gdzie niejeden chory cierpi opuszczony, gdzie płacze niejedno małe, opuszczone dzieciątko!... Ale najwięcej bolało ich, że służba Boża zaniedbaną była, przykazania Boskie pogwałcone i brak uszanowania dnia świętego... Nikt bowiem nie uczęszczał tam na Mszę do kościoła; świątynia Pańska opuszczona, tylko maszyny świszczą bez przestanku... i ci nieszczęśliwi, którzy nie mają niedzieli, ciągle zajęci są pracą dzienną, pracą nieustanną!...

— Biedna Amelja! — zauważyła Klementyna — zaprawdę nie pojmuję, jak można być szczęśliwą, kiedy wokoło wszyscy cierpią?...

Wtem usłyszeli melodję pobożnej pieśni, a zarazem wjechali do swojej posiadłości i ujrzeli zbliżającą się gromadę dziatek z ochronki pod opieką Siostry Miłosierdzia. Leon i Klementyna wysiedli z powozu, popieścili małe to wieśniacze grono chłopczyków i dziewczynek, poczem weszli w ulice wioski, zamieszkanej przez ich robotników.

— Morderstwo pod Mikołowem.

We wtorek 23. b. m. o godz. 6 znaleziono w dole obok szosy, prowadzącej z Mikołowa do Kamionki, strasznie zmasakrowane zwłoki ślusarza ś. p. Konrada Pawletki z Mikołowa. Według komunikatu policyjnego nie stwierdzono do tej pory przyczyny śmierci. Jak się jednak dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, policja aresztowała 23. b. m. podejrzanych o dokonanie zbrodni 3 osobników: dwóch braci Wincentego i Oswalda J. oraz Teofila W. z Mikołowa. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że zbrodni dokonało więcej osobników, których śledztwo jednak do tej pory jeszcze nie ujawniło.

— Tydzień Samowystarczalności Gospodarczej.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwróciła się do kupców i przemysłowców polskich z odezwą, w której komunikując o zamierzonem urządzeniu „Tygodnia Propagandy Samowystarczalności Gospodarczej“ począwszy od 27. października r. b. zwraca się w imię obowiązku państwowego z wezwaniem do zaopatrywania się wyłącznie w wyroby produkcji krajowej; w szczególności Liga prosi ażeby w „Tygodniu Propagandy“ usunięte zostały z widoku publicznego, t. j. z wystaw, witryn, reklam, wszelkie towary zagraniczne celem okazania przez to zgodności przekonań kupców i przemysłowców z patrjotyzmem gospodarczym rozwijanym pod sztandarem Ligi.

ność i dnia 13. 10. 1928 r. wydał pierwszą odezwę do władz miejscowych, polecając im utworzenie komitetów lokalnych w wszystkich gminach bez wyjątku, dając im zarazem wytyczne odnośnie do programu obchodu uroczystości. Dnia 18. 10. b. r. Komitet Powiatowy wskazał komitetom lokalnym szereg stosownych sztuk teatralnych do odegrania na przedstawienia amatorskie z podaniem cen i źródeł zakupu. Dnia 20. 10. b. r. wydano stosowne afisze odnośnie do uroczystości, wzywające do jaknajuroczystszego obchodu uroczystej chwili, dekorowania i oflagowania domów, jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach kościelnych i wzmocnionej ofiarności na wyżej wymieniony cel. Zarazem wydano cegiełki na Dom Zdrowia i podano wysokość ofiar każdej poszczególnej gminie na zasadzie klucza ustalonego na podstawie podatków gruntowego, przemysłowego i dochodowego jako najsprawiedliwszy podział tych kosztów. Równocześnie zwrócono się do Powiatowych Urzędów Szkolnych, aby poparły akcję przez nauczycielstwo. Dnia 20. 10. b. r. komisja wybrana przez Komitet Powiatowy zbadała objekt kupna na miejscu i powzięła uchwałę zamek i park zakupić.

— Zgłaszanie wolnych posad.

W myśl zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6. października 1926 r. — „Monitor Polski“ nr. 236 z dnia 14. października 1926 r. — winny wszystkie zakłady pracy, podlegające obowiązkowi zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, zawiadamiać przynależny Urząd Pośrednictwa Pracy o każdem wolnem lub nowoobsadzonem miejscu pod rygorem, przewidzianym w art. 34 ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy z dnia 28. października 1925 roku.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 24. września r. b. na ulicy Żorskiej zgubiła p. Franciszka Perlstein z Mikołowa ul. Pszczyńska nr. 13 srebrną brożkę (z złotą obwódką i 2 białemi kamieniami) w wartości około 300,— zł.

Również p. Józef Kolonko z Mikołowa ul. Podleska nr. 58 zgubił na tut. plantach kartę kwitową wystawioną przez tut. Magistrat oraz książeczkę kwitową.

Znalezione rzeczy uprasza się oddać w biurze miejskiego urzędu policyjnego na Magistracie — pokój nr. 12 — względnie poszkodowanym.

Dnia 16. 10. r. b. zgubił konwojowy samochodu cięż. z kopalni Debieńsko p. Ludwik Przywara w drodze z Dębieńska do Siemianowic 1 nowe koło rezerwowe do samochodu w wartości około 900,— zł. Na oponie widniał napis fabryczny „Steier“ 36×6. Za odnalezienie i oddanie koła wyznaczyła poszkodowana kopalnia pewną nagrodę.

Józef Simka z Łazisk Górnych zgubił koło tut. cmentarza katolickiego swoją legitymację na zniżkę kolejową oraz 1 bilet kolejowy wolnej jazdy 4. klasy na rok 1928. Znalezioną zgubę powyższego uprasza się oddać w biurze Miejskiego Urzędu Policyjnego na Magistracie — pokój nr. 12 — względnie poszkodowanemu.

— Pomnik w Goczałkowicach.

W Goczałkowicach-Zdrój powstał komitet, który ma na celu wybudowanie pomnika na pamiątkę przyłączenia Górnego i Cieszyńskiego Śląska do Polski. Pomnik ten stanie na miejscu, gdzie odbywały się pierwsze walki na granicy, gdzie stały słupy austrjacko-niemieckie. Pomnik ten ma dokumentować po wszystkie czasy, że Śląsk jest częścią składowej Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet zaczął od wydawania odezwy do zbierania składek na cel wymieniony, do czego upoważnił szereg ludzi zaufanych, zaopatrując ich w książeczki legitymacyjne z podpisem i pieczęcią starostwa. Można też wysyłać czekiem na P. K. O. nr. konta 300 641.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 28. 10.

10.15 — Transm. nabożeństwa, 11.56 — Sygnał czasu, 12.15 — Koncert, 14.00 — Odczyt religijny, 14.20 — Pogadanka ogrodnicza, 14.40 — Odczyt roln., 15.00 — Komunikat, 15.15 — Transm. z Filharmonji Warsz., 18.00 — Koncert, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — „Bery i bojki śląskie“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Komunikat, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Poniedziałek 29. 10.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.30 — Transm. z Warsz. — program dla dzieci, 17.10 — Odczyt, 17.35 — Wykład historji Polski, 18.00 — Transm. muzyki lekkiej z Poznania, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Audycja poświęcona poezji polskiej, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat rolniczy, 20.30 — Transm. z Krakowa, 22.00 — Komunikat, 22.30 — Odczyt w jęz. franc.

Wtorek 30. 10.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramofon., 16.55 — Komunikat, 17.10 — Pogadanka, 17.35 — Odczyt, 18.00 — Transm. z Warszawy, 18.55 — Rozmaitości, 19.10 — Komunikat, 19.20 — Transm. opery z Katowic, 22.00 — Transm. komunikatu.

Środa 31. 10.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.30 — Transm. z Krakowa — audycja dla dzieci i młodzieży, 17.10 — Transm. z Krakowa — odczyt, 17.35 — Wykład języka polskiego, 18.00 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.25 — Pogadanka dla gospodyń, 19.56 — Transm. z Warsz., 20.30 — Koncert wieczorny, 22.00 — Komunikat, 22.30 — Transm. muzyki lekiej.

Czwartek 1. 11.

10.15 — Transm. nabożeństwa, 11.56 — Transm. sygn. czasu, 12.10 — Transmisja koncertu z Filharmonji Warsz.,

14.00 — Odczyt religijny, 14.20 — Pogadanka ogrodnicza, 14.40 — Odczyt, 15.00 — Komunikat, 17.20 — Koncert, 18.00 — Transm. audycji literackiej, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Odczyt, 19.55 — Sygnał czasu, 20.05 — Skrzynka pocztowa, 20.30 — Transm. konc. relig. z Warsz., 22.00 — Komunikat.

Piątek 2. 11.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka religijna płyt gramofonowych, 17.10 — Wykład historji Polski, 17.35 — Transm. z Krakowa — odczyt, 18.00 — Transm. konc. popołudniowego z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. symf. z Filharmonji Warsz., 22.00 — Komunikat, 22.30 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Sobota 3. 11.

15.45 — Komunikat, 16.00 — Transmisja z Krakowa — audycja dla młodzieży, 17.10 — Odczyt, 17.35 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 18.00 — Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.05 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. wieczornego z Warszawy, 22.00 — Transmisja komunikatu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. V. w Krakowie.

L. dz. 11520/Og. Uzup.

OBWIESZCZENIE

o powołaniu do raportów kontrolnych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej w W. P.

Obowiązkowi stawiennictwa podlegają:

a) oficerowie rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia (kat. C i D), oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby w W. P. urodzeni w latach: **1879 i 1889,** z a w y j ą t k i e m tych oficerów rezerwy (kat. A) z rocznika 1889, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe;

b) oficerowie rezerwy (kat. A) urodzeni w roku: **1902, 1901, 1900, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892,** którzy w latach ubiegłych ani nie odbyli żadnego ćwiczenia wojskowego w rezerwie, ani też nie zgłosili się do raportu kontrolnego;

c) oficerowie rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia (kat. C), oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby W. P., urodzeni w roku: **1891, 1890, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875,** którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się ani razu do raportu kontrolnego.

Na mocy art. 96 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. Rz. Polsk. nr. 46 ex 1928 r. poz. 458) zarządził Minister Spraw Wojskowych, rozkazem L. 20/Pob. Ew. z dnia 1. września 1928, przeprowadzenie w roku bieżącym raportów kontrolnych.

§ 1.

Do zgłoszenia się do raportów kontrolnych są obowiązani wszyscy oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby w W. P., należący do wyżej wyszczególnionych roczników i kategoryj.

§ 2.

Od obowiązku stawienia się do raportów kontrolnych są w myśl § 588 rozp. wykon. do Ustawy o powsz. obow. służby wojsk. **zwolnieni z urzędu:**

a) posłowie do Sejmu i Senatu, oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu);

b) duchowni i kandydaci stanu duchownego;

c) oficerowie rezerwy, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku;

d) szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku, lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby, lub celem przedstawienia komisji superrewizyjnej zostali z tej służby zwolnieni;

e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem, oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych;

f) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z W. P. przebywający zagranicą, a którzy wyjechali tam zgodnie z obowiązującymi przepisami.

§ 3.

Do raportów kontrolnych winni się zgłosić oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia wraz z książeczką stanu służby oficerskiej i kartą przydziału mob., a byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby w W. P., wraz z posiadanymi kartami zwolnienia do rezerwy wzgl. innymi dokumentami wojskowymi.

§ 4.

Ze względu na trudne warunki ekonomiczne zezwolił Minister Spraw Wojskowych tym oficerom rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie posiadają przepisowego umundurowania, na zgłoszenie się w roku bieżącym do raportów kontrolnych w ubraniach cywilnych bez broni i wymaganego oporządzenia (lornetka polowa, torba oficerska etc.) — Powyższe zarządzenie odnosi się również do obowiązanych do kontroli byłych urzędników wojskowych zwolnionych z W. P., którzy mogą się zgłosić do raportów kontrolnych w ubraniach cywilnych.

§ 5.

Wzywam wszystkich oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych zwolnionych z czynnej służby w W. P., obowiązanych do raportów kontrolnych w b. r., w myśl niniejszego obwieszczenia, by do raportów tych stawili się punktualnie o godzinie 9 rano:

w dniu 5. listopada 1928 r. w Pszczynie — lokal P. K. U. ul. Głowack. 4/68.

Ci oficerowie wzgl. byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby w W. P., którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się do raportów kontrolnych, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

§ 6.

Powołani do raportów kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensyj do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądźto z powodu zaniechania pracy, bądźteż poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się do raportów kontrolnych.

K r a k ó w, dn. 10. paźdz. 1928 r.
Dowódca Okr. Korp. nr. V. w Krakowie
St. Wróblewski,
generał dywizji.

---

1. Po myśli tutejszego zarządzenia z dnia 11. 2. 1928 L. dz. P 537/28 — wolno w dniu świątecznym **1. 11. 28** zatrudniać pracowników handlowych w czasie

a) przed południem od 7.30 do 9.30
b) po południu od 11.30 do 18.

Przekroczenia powyższego zarządzenia ścigane będą sądownie po myśli § 146 a ustawy przemysłowej.

M i k o ł ó w, dn. 22. pazdz. 1928 r.
Miejski Urząd Policyjny.
(—) K o j, burmistrz.



Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznem (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałający środek do prania posiada jeszcze jednak i tę zaletę, że bieli równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielenie następuje w ten sam sposób, jak bielenie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwem bielenie na słońcu, samodziałające bielenie ma swoją specjalną zaletę niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy zakupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupnie samodziałających środków do prania, gdyż i w tym wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Żądajcie więc wszędzie

ALBORIL

samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, stale udoskonalony, daje wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony.

